



- PROSZĘ PANA, CO TO ZA GÓRA? NA MAPACH JEJ NIE MA - ZAPYTAŁ MNIE KIEDYŚ MĘŻCZYNA, WSKAZUJĄC NA GÓRĘ KAMIENSK, POWSTAŁĄ Z NADKŁADU, KTÓRY NALEŻAŁO PRZEMIEŚCIĆ, ABY „DOSTAĆ” SIĘ DO WĘGLA BRUNATNEGO ZLOKALIZOWANEGO W JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH ZŁOŻ WĘGLA BRUNATNEGO W POLSCE. UDOSTĘPNIANIE TRWAŁO AŻ TRZY LATA, ALE DZIĘKI TEMU W ODDALONEJ O KILKA KILOMETRÓW ELEKTROWNI POWSTAJE JEDNA PIĄTA POLSKIEGO PRĄDU.

Żeby powstała wysoka na niemal 400 m n.p.m. góra, trzeba było wykopać gigantyczne wyrobisko, z którego właśnie wydobywa się węgiel. Wyrobisko odkrywkowe zmieniło nie tylko krajobraz, ale cały region. Mały Bełchatów, w którym jedynym przemysłem było włókiennictwo, zmienił się w bogate, 60-tysięczne miasto. Z powierzchni ziemi zniknęło kilka wiosek, ale za to Kleszczów, na którego terenie znajduje się kopalnia, stał się najbogatszą gminą w Polsce, a pracę dostało nawet 12 tys. ludzi. Dziś kopalnia i elektrownia, perły w koronie PGE Polskiej Grupy Energetycznej, zatrudniają ponad 8 tys. pracowników, a kilka tysięcy osób zarabia w firmach działających na rzecz potentata. Region z rolniczego zmienił się w przemysłowy.

Od kilku lat wydobywany jest węgiel z drugiej odkrywki, koło Szczercowa, a w przyszłości może powstać trzecia, obok Złoczewa. - Dzięki kopalni i elektrowni nasz region lepiej poradził sobie z kryzysem energetycznym - podkreśla prof. Tadeusz Markowski z wydziału zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. I dodaje, że nawet jego uczelnia skorzystała na inwestycji, bowiem przez lata prowadziła badania na terenie bełchatowskich oddziałów spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Wracając zaś do góry, leżącej niedaleko Gierkówki, czyli drogi Warszawa – Katowice, to zimą zmienia się ona w narciarski raj z liczącą ok. 760 m trasą zjazdową, zaś latem jeżdżą po niej rowerzyści i motocrossowcy. Na szczycie stoi jedna z największych w Polsce farm wiatrowych. Czy ktoś wyobraził sobie to wszystko 40 lat temu, kiedy zapadała decyzja o utworzeniu kopalni i budowie elektrowni?